

222 088 II

Mag. St. Dr.

kat.komp.

D O M

WYDZIAŁ HISTORII I GEOGRAFII
UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

WARSZAWA 1915

WYDAWCA: KSIĘGARNIA PAŃSTWOWA

WARSZAWA, ULICA ŚW. KRZYŻA 12

WYDZIAŁ HISTORII I GEOGRAFII

UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

WARSZAWA 1915

WYDZIAŁ HISTORII I GEOGRAFII

UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

WYDZIAŁ HISTORII I GEOGRAFII

UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

WARSZAWA 1915

WYDZIAŁ HISTORII I GEOGRAFII

UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

WARSZAWA 1915

WYDZIAŁ HISTORII I GEOGRAFII

UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

WARSZAWA 1915

m

D O M
NA OSTROWIU w KORSUNIU
Jasnie Oświeconego XIAŻĘCIA JMCI
S T A N I S Ł A W A
PONIATOWSKIEGO
PODSKARBIEGO W. W. X. LITT:

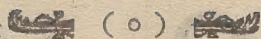
Laudo ruris amoeni
Rivosq. et musco circumlita saxa, nemusque.
Horat: Epist: X. lib: I.

222 088
I br

Tam, gdzie z pod mogił licznie sypanych do koła
Zdaie się że poległych Polaków cień woła: *
„ Szanujcie Praw waszego Panowie Poddąństwa,
„ Abyście niezgubili i siebie i Państwa.

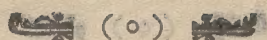
* Wiadomo jest z Historyi Narodowej, że podczas Woyny Kozackiej z uciemiężenia Poddanych Ukraińskich wszczętej, Woysko Polskie w Roku 1648. pod Korsuniem do szczytu było zmiesione, i oba Hetmani Koronni: Mikołay Potocki i Marcin Kalinowski w niewolę dostali się.





W Korsuniu (już tam rządy łaskawego Pana,
Taż w Dobrach Jego wszystkich stała się odmiana,
Sprawły, czego długim niezrobiono wiekiem,
Ze Chłop wolny, właściciel, zna się być człowiekiem)
Jest Wysep oddzielony krętym nurtem Rosi,
Koło niego kilka się mniejszych Wyspkow wznosi,
Gdzie miejsce do swego obrał Pan mieszkania
Kiedy się przed hałasem Mieyskim na Wieś schrania,
Wszystkie pięknych położeń kasy, w pogotowiu
W zrobionym od natury znajdując Ostrowiu.

Milsza, niżli Kanały ręką ludzką rznięte,
Płynie Roś dobrowolnie przez koryta kręte,
A skocznemi po groblach i kamieniach spady,
Wdzięczne, bo samorodne sprawuje kaskady;
Toż szum Młynow, na swoim które łożu mieści,
W noc sen słodki sprowadza, a w dzień ucho pieści.
Tu z kępek, jakby z wody powstające drzewa;
Tu szuwar bujający, którym wiatr powiewa;
Tu lekkie pochyłości, tam wzgórki wyniosłe;
A mieyscami, wiszące skały, mchem obrosłe;
Gaiki, i wykute groty z przyrodzenia;
Wod bijących krynice, ptaśząt licznych pienia;
Powietrze zawsze świeże, zioł rozkoszne wonie;
Widoki najpiękniejsze, inne w każdej stronie,



Y cokolwiek przyjemne położenie składa,
To wszystko Ostrow darem natury posiada.

Próżno nienasycony niczym zbytek szuka,
Aby mu te piękności przemałpiała sztuka,
Nigdy ta fileniem się dokazać nie wskura
Cudom, które bez pracy wydaje natura;
Zawstydzona Rywalka, wstępując w jej ślady,
Mamieniem, i to krótkim, swe pokrywa wady.
A z samego dążenia sztuki, znać jak z cechy,
Ze prawdziwe w naturze tylko są uciechy.

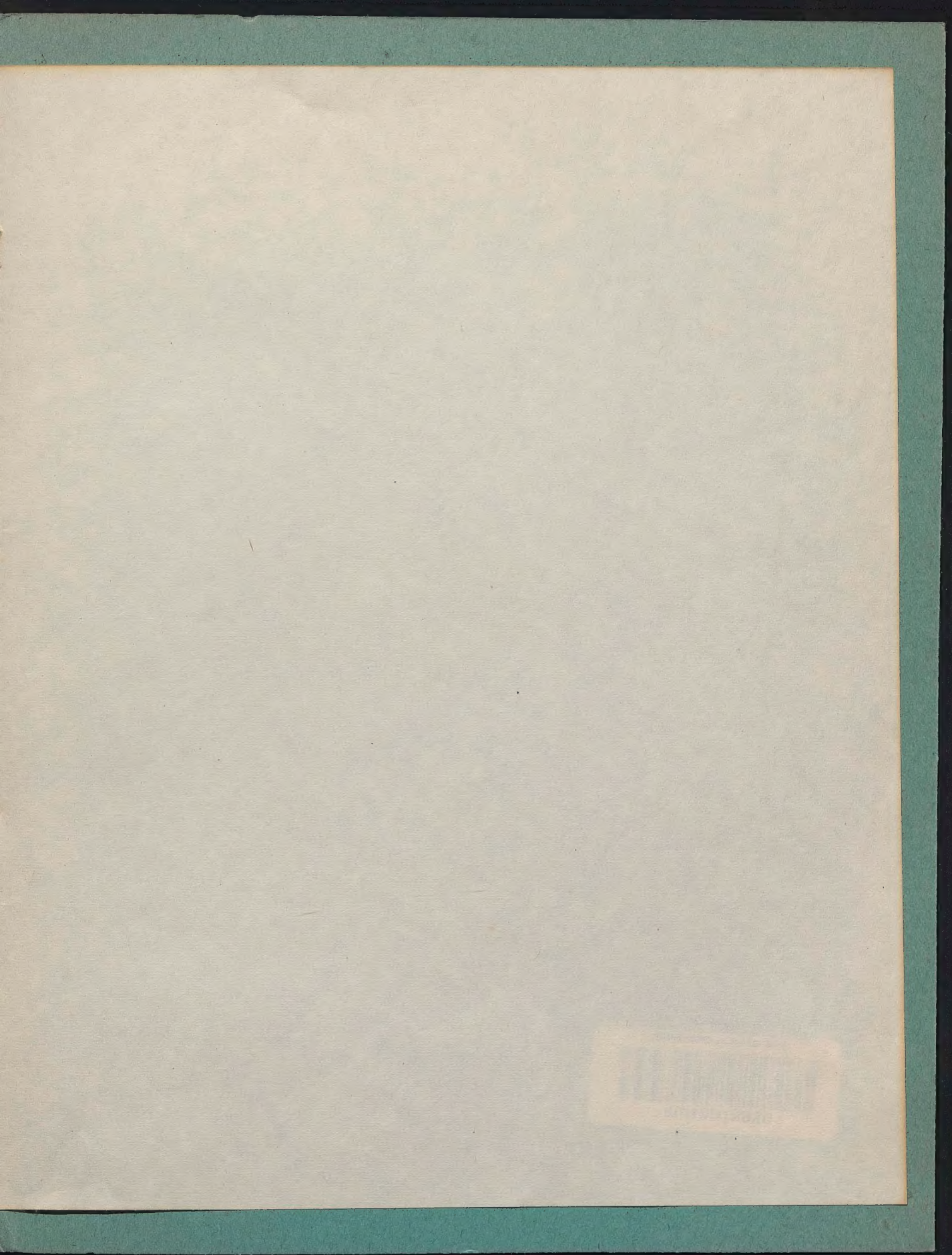
XIAZE! ważną Oyczyźnie zabawnego drogą
Oglądać Cię w tym Roku miejsca te nie mogą.
Ale w przyszłym - - - O! słodkie dla nich przewidzenie!
Już się cieszą na Pańskie bytności wspomnienie,
Już się co żywo na Twe przyięcie sposobią;
Dómow nowych stawianiem, drzew sadzeniem zdobią;
Już woniejące Flora gotuje Bukiety;
Już Pomona z niedawnych Sadow rychłe wety;
Co pożądaney wszystkim stworzeniom czas Wiosny,
To będzie dla Ostrowia przyjazd Twój radośny.
Przy Tobie skorzey będą młode drzewka rosły,
Wcześniej śpiewać Słowiki pięknych czasów pośly,
Ochotniej dźwigać jarzmo pracowite woły,
Obficie się rozmnażać miodorobne pszczoły,
Zywfzą

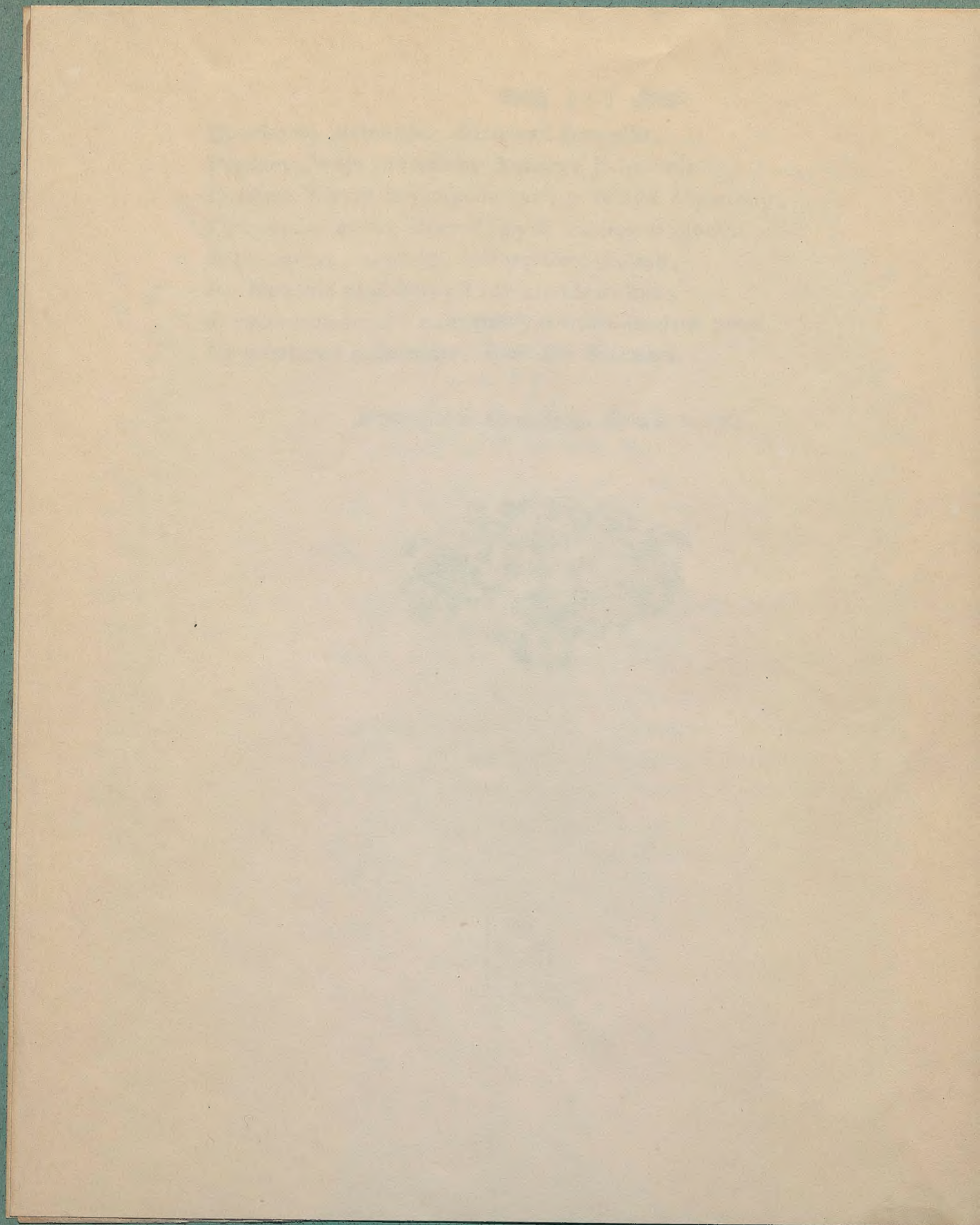
(o)

Zywszą się zielonością odziewać trawniki,
Prędzey swoje przemiany kończyć jedwabniki,
Duchem Twym w Gospodarzach przemysł ożywiony,
Zyźniejszy co raz zbierać swych zabiegów plony.
A pracowny, wesoły, i szczęśliwy Rolnik,
Bo łagodnie rządzony, i już nie niewolnik,
Z wdzięcznością, i nayszczelniejszym uwielbieniem powi,
Co powtarza codziennie: *Spasi Bih Kniaziowi.*

Z Ostrowia w Korsuniu 15. Lipca Roku 1784.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0019320

